

warow. Mniejszych niż zakładano powinien być natomiast deficyt budżetowy państwa. Jest to spowodowane większymi niż przewidywano wpływami przedsiębiorstw z tytułu podatków. Natomiast budżety te renowe są zrównoważone, a nawet występują pewne nadwyżki środków. Środki te — jak stwierdził mówca — powinny być wykorzystane przede wszystkim na

warow. Mniejszych niż zakładano powinien być natomiast deficyt budżetowy państwa. Jest to spowodowane większymi niż przewidywano wpływami przedsiębiorstw z tytułu podatków. Natomiast budżety te renowe są zrównoważone, a nawet występują pewne nadwyżki środków. Środki te — jak stwierdził mówca — powinny być wykorzystane przede wszystkim na

Odeszli na wieczną wacnę

• **Dokończenie ze str. 1**
strug rzeźbiarstwa deszczu z gradem nad grobem zebrało się kilka-

set osób, w tym prawie wszyscy koledzy zmarłego z klasy IV „S” Technikum Gastrono-



Koledzy, którzy uratowali się z katastrofy składają kwiaty na symbolicznym miejscu obok innych trumien, chcąc uczcić pamięć bosmana Jerzego Rybaka, którego zwłok nie odnaleziono.

CAF — Stefan Kraszewski — Telefoto

miecznego we Wrzeszczu, którego był on absolwentem. Stawili się też przedstawiciele grona pedagogicznego z b. wychowawcą klasy Marią Sekietą.

— Jak wyraził to, co czujemy, my członkowie 13,5-tysięcznej społeczności marynarskiej Polskich Linii Oceanicznych wobec tego, co przeżywa rodzina tragicznie zmarłego? Brak po prostu słów, by określić stan tej rozpaczliwej i smutku — powiedział nad trumną przykrytą armatorską flagą, kpt. ż. w. L. Rychlicki, jeden z wielu przedstawicieli PLO.

Obecni na pogrzebie swój żal i smutek wyrazili nie tylko kwiatami. Nikt nie usiłował ukryć cisnących się do oczu łez.

Na tym samym emencie odbył się także pogrzeb i mechanika Leszka Cieśliewicza.

Dziś w Rabce—Zdroju pochowany zostanie kapitan statku Leszek Krogulski, a w Oliwie st. marynarz Harry Cieślowski. Natomiast w dniu 2 lutego w Karsinie k. Kościerzyny pochowany zostanie st. marynarz Benedykt Głaz.

(kw)

Westerplatte — bezcenną wartością całego narodu

• **Dokończenie ze str. 1**
rystycznych, jako, że w ciągu roku ten historyczny teren odwiedza około miliona turystów polskich i zagranicznych.

Po wprowadzeniu do tematu przez woj. konserwatora zabytków inż. T. Chrzanowskiego, oraz projektanta pomnika i urzędnika terenów profesorów PWSSP w Gdańsku Adama Haupta i Franciszka Duszeńkę wywodziła się ciekawa, pełna pasji dyskusja, w której uczestniczyli i zaproszeni goście i działacze społeczni.

Wynikiem posiedzenia było ustalenie listy potrzeb dla pełnego, zgodnego z historycznym charakterem i wyposażenia go dla wypielęgnowania jego ogromnego znaczenia w historii naszego kraju. Westerplatte jest wartością ogólnonarodową i winno obracać zmagania wojenne w obszarze nadmorskim od obrony w 1939 r. do zwycięstwa w 1945 r.

Konkretyzowane będą prace koncepcyjne nad ostatecznym ustaleniem pełnego obrazu zagospodarowania całego terenu przez prof. A. Haupta i F. Duszeńkę, którzy pierwotnie koncepcję wyrażali w formie rysunku, a przed wszystkim realizację.

Ustalono również, że znajdujący się na zabytkowym obszarze cmentarz Obrońców Westerplatte uzyska swój

właściwy charakter, zgodny z jego treścią i przeznaczeniem, zaś realizacja wszystkich przyszłych usług winna być nadadca całego działu komitetu i całego społeczeństwa ziem gdańskich.

W posiedzeniu uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Gdańsku EDWARD RIEK, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojewojskiego płk dypl. ZENON MOJCZYK, zast. sekretarza generalnego Rady Obrony Półn. Władysław Wójcik, kierownik Biura CKRP WŁODZIMIERZ SAK, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej JÓZEF MAKOWSKI.

W trakcie obrad, których przebiegiem kierował przewodniczący WKPP STANISŁAW KOWALSKI, przedstawiono i zatwierdzono sprawozdanie WKPP, które ma być przedstawione na zbliżającym się do Wojewódzkiej Konferencji. Sprawozdanie WKPP, które ma być przedstawione na zbliżającym się do Wojewódzkiej Konferencji. Sprawozdanie WKPP, które ma być przedstawione na zbliżającym się do Wojewódzkiej Konferencji.

W trakcie obrad, których przebiegiem kierował przewodniczący WKPP STANISŁAW KOWALSKI, przedstawiono i zatwierdzono sprawozdanie WKPP, które ma być przedstawione na zbliżającym się do Wojewódzkiej Konferencji. Sprawozdanie WKPP, które ma być przedstawione na zbliżającym się do Wojewódzkiej Konferencji.

Następnie wywodziła się dyskusja.

Problemów podniesionych w dyskusji ustosunkowali się ministrowie: przemysłu chemicznego i lekkiego — Edward Grzywa, handlu wewnętrznego i usług — Zygmunt Łakomiec, gospodarki materialnej — Stanisław Kukuryka, finansów — Stanisław Nieckarz, pełnomocnik rządu do spraw gospodarczych Władysław Baka oraz kierownik Ministerstwa Pracy, Plac i

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

Bez dalszego postępowania kwalifikacyjnego — tylko na podstawie pozytywnego wyniku egzaminu wstępnego — będą przyjmowani na studia kandydaci, którzy przystąpią do egzaminu wstępnego, a nie do egzaminu wstępnego, a nie do egzaminu wstępnego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

Od jutra — cytrusy w wolnej sprzedaży

Od 1 lutego cytrusy, grape-fruity i z rzadka pojawiające się na rynku pomarańcze — znajdą się w wolnej sprzedaży.

Przynależało, że systemy reglamentacyjne zostały w odniesieniu do tak łatwo psujących się artykułów, nie sprawdziły się w praktyce. Niestety, część owoców poszła na straty. Już na początku nie przewidziano — prawidłowej reakcji uprawniających do zakupów nabywców, a zwłaszcza fakt, że dając jedną kartkę zarówno na cytryny jak i grape-fruity ryzykuje się, iż te ostatnie nie będą kupowane. Zbyt wolno również podejmowano

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

Ocena sytuacji gospodarczej kraju

• **Dokończenie ze str. 1**
notwórstwa. Będzie to ważne zadanie nowo tworzonej instytucji i izb skarbowych.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, minister Władysław Jablonski stwierdził m. in., iż mimo wielu pozytywnych zjawisk, jakie wystąpiły w 1982 r., nie nastąpił jeszcze wyraźny postęp w efektywności gospodarowania. Ważnym zadaniem będzie przewidywanie trudności występujących na froncie inwestycyjnym.

Obecnie przygotowuje się specjalny program antyinflacyjny, którego integralną częścią jest plan działań oszczędnościowych. Przewiduje się m. in. zawieszenie dalszych decyzji o podwyżkach płac i świadczeń społecznych, a poza tym rygorystycznie przestrzegane będą zasady polityki kredytowej wobec przedsiębiorstw. Celowe by były — jak stwierdził mowa — odrożnienie reformy płac do chwili pełnej oceny działalności 135 Rady Ministrów, przewidującej możliwość podnoszenia płac w miarę wzrostu produkcji. Wstępne wyniki wskazywały bowiem na brak poważnych wynagrodzeń ze wzrostem wydajności pracy. Rozważa się też możliwość wstrzymania udeźnienia kredytów dla młodych małżeństw, z wyjątkiem osób otrzymujących nowe mieszkaniowe i małe samoloty wychowujących dzieci. Dokonać należy także oceny dostosowania funkcji społecznych państwa do możliwości ekonomicznych kraju.

Następnie wywodziła się dyskusja.

Problemów podniesionych w dyskusji ustosunkowali się ministrowie: przemysłu chemicznego i lekkiego — Edward Grzywa, handlu wewnętrznego i usług — Zygmunt Łakomiec, gospodarki materialnej — Stanisław Kukuryka, finansów — Stanisław Nieckarz, pełnomocnik rządu do spraw gospodarczych Władysław Baka oraz kierownik Ministerstwa Pracy, Plac i

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

W tym kontekście szczególnie niepokoił postępującą dekapitalizację potencjału technicznego portu gdańskiego, a także starzenie się naszej floty i zły stan taboru kolejowego.

Spraw Socjalnych — Józef Bury i zastępca ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Józef Kozioł. Przedstawili oni również główne zadania w tych sferach gospodarki. Informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego złożył komendant główny MO — gen. bryg. Józef Beim.

O nastrojach społecznych poinformował uczestników narady wicepremier Mieczysław F. Rakowski.

Naradę podsumował gen. armii Wojciech Jaruzelski. Powiedział m. in., że w przeszłości, przewidując, iż z pewnością miałyby miejsce zmiany, nie przeliczył się na to, że zmiany te nastąpią w tak krótkim czasie.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane. Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny. Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do problemów gospodarczych, premier zwrócił uwagę na potrzebę konsekwentnego wprowadzania reformy.

Wiele uwagi poświęcił gen. Jaruzelski potrzebom umiędzynarodowienia państwa i ładowi społecznemu, dyscyplinie, zwalczaniu wszelkich przejawów zła, marnotrawstwa,

zaniedbań. Podkreślił konieczność walki z przypadkami nadmiernej, nieuzasadnionej bogactwa się, jednym kosztem innych, kosztem społeczeństwa. Mówił także o potrzebie zdecydowanych działań służących oszczędzaniu materiałów i surowców, energii. W tym kontekście podkreślił potrzebę zwiększenia produkcji, zwłaszcza na rynek krajowy. Wskazał na konieczność racjonalnego zatrudniania, włączania inteligencji technicznej do procesów usprawniania gospodarki.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

zaniechań. Podkreślił konieczność walki z przypadkami nadmiernej, nieuzasadnionej bogactwa się, jednym kosztem innych, kosztem społeczeństwa. Mówił także o potrzebie zdecydowanych działań służących oszczędzaniu materiałów i surowców, energii. W tym kontekście podkreślił potrzebę zwiększenia produkcji, zwłaszcza na rynek krajowy. Wskazał na konieczność racjonalnego zatrudniania, włączania inteligencji technicznej do procesów usprawniania gospodarki.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Mówiąc szerzej o problemach wsi gen. Jaruzelski wskazał na konieczność starannego przygotowania się do rolniczej wiosny.

Premier poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego, akcentując potrzebę dalszych działań porządkujących tę sferę.

Nawiązując do zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej premier zaakcentował, iż trzeba zrobić wszystko, by wieś i miasto odczuły, że uchwały XI wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL będą konsekwentnie realizowane.

Rdza spod świeżej farby czyli sprzeczne racje kontrahentów

Uczestnicze incognito w spotkaniu na statku PLO ms. „Tadeusz Ocłozyski”. Są przedstawiciele Gdańskiej Stoczni Remontowej. Nadzór armatorów i kapitan statku nie wyrażają zgody na zapłatę wygórowanych cen za usługi remontowe. Dyskusja trwa kilka godzin, a chodzi o miliony złotych.

DOBRA PŁACA ZA DOBRA PRACĘ

KAPITAN Aleksander Tamborski twarde broni swoich racji. W takich przypadkach nie może się obyć bez wizji lokalnej. Chodzi o nabrzuć, po pokładach, oglądać. Rdzy nie da się ukryć, bo wyszła na wierzch jak Wanika-wstańka, nie sobie nie robiąc ze stoczniowego malowania. A tu rachunek dla armatora wcale nie mały: 4,5 mln złotych! Włosek widzi rdzę po malowaniu w stoczni, to zdaniem kapitana tej sumy nie można zapłacić. Albo stoczniovcy pójdą na ugodę i armator za płaci mniej, albo sprawa pójdzie do arbitrażu.

Mówi kpt. z. w. A. Tamborski: — Reklamację złożyłem po 10 dniach remontu w stoczni, bo pokazała się rdza. Konserwacja wymaga usuwania rdzy, młownia, gruntowania i dopiero potem malowania. Sam widziałem, że malowano na rdzę i zwracałem na to stoczni uwagę, ale bez rezultatu. Nadbudówki wyglądały dobrze, bo malowali je studenci z „Tech niversity” którzy wprowadzili nie mieli odpowiedniego sprzętu, ale prace wykonali solidnie. Za to na burtach i na pokładzie widziałem po stoczniovcach płaty rdzy; masztów nie do malowano do końca, a na pasie zmiennego zanurzenia odpada farba.

Z dalszej wypowiedzi kapitał wynika, że statek „Czarnecki” wyglądał po stoczni jeszcze gorzej, ale jego kapitan nie zgłaszał reklamacji. Inny statek po stoczni dopłynął do Antwe rpi już w czerwonych łatach, a zdarzył się przypadek, że po przepłynięciu z Gdańska do Gdyni wystrzelał spod farby rdza-cie ciapki.

Odbył prace remontowe należało do kapitana. Tym razem trafiła kosa na kamień. Na statku zostawiono dwie windy bez malowania, nie miał jako eksploaty, aby uodokumutować, jak wyglądał statek przed stocznią. W stoiku kapitan

Znalezisko sprzed 35 tys. lat

Geolodzy z Czyży dokonał niezwykłego odkrycia w ujściu rzeki Mienza. Na głębokości 6 m pod powierzchnią ziemi znaleziono siodło, w której 35 tys. lat temu mieszkał człowiek pierwotny. Zachowały się jeszcze kamienne wyroby z tego okresu: noże, broń, ozdoby oraz kości zwierząt. W górnych warstwach archeolodzy odkryli także wyroby z brązu. Większość eksponatów zostanie przekazana do Muzeum Archeologicznego Zabakala.

Korzeń-wielkolud

Poszukiwacze cudownego korzenia żen-szeń z Kraju Primorskiego znaleźli niedawno „cudowny okaz” o wadze 390 gramów. Jest to trzeci pod względem wielkości korzeń, znaleziony w obecnym stuleciu.



Dialog w EWG w sprawie połowów morskich.
(HANNOVERSCHE ALLGEMEINE)

KTOŻ nie zna powiedzenia: klient nasz pan? Albo hasła: klient ma zawsze rację. Złośliwi powiadają, że ma rację nawet wtedy, gdy nie ma racji, bo płaci i wymaga. Panem i klientem w stoczni remontowej jest armator. Okazuje się jednak, że ten pan i klient nie zawsze bywa zadowolony z usług stoczniovcych.

przechował gumową substancję przypominającą nie do użytku farbę. Chodził też po statku z miotkiet i stukal w pokład i burtę: farba odpadała całymi plamami, ukazując rdzę w pełni rozkwitu.

W obliczu ewidentnych dowodów stoczniovcy z gdańskiej „remontówki” poszli na ugodę. Tym razem przynajmniej część racji

go pospiechu armatorów i stoczniovców są statki po remoncie, które trzeba jeszcze „podremontować” w czasie rejsu czy najbliższego postoju w porcie krajo wym. Jeśli i to nie pomoże, to statek czeka nowy remont w stoczni — tym razem zagranicznej.

W dodatku stoczniovcy mają niedobory części zamiennych i mate-

Andrzej Sitek

była po stronie kapitana statku, który w dodatku dostarczał stoczni statkowe zapasy farb. Być może, gdyby sprawa trafiła do arbitrażu — wyszłoby na jaw, czy pojawienie się rdzy po malowaniu to wynik zbyt słabych i powie rchownych usług konserwacyjnych, czy też zlej jakości użytych farb, albo też obu tych czynników razem wziętych.

BOLĄCZKI ARMATORSKIE

ARMATORZY uskarżają się, że stoczniovcy nie mogą zaspokoić ich potrzeb w zakresie remontów. W praktyce stoczniovcy gwarantują zaledwie 50-60 procent usług remontowych polskiej floty co zmniejsza stoczniovcych klientów do składowania ofert w stoczniach zagranicznych, gdzie w grę wchodzi wyłącznie dewiza.

W tej sytuacji armatorzy traktują stocznie krajowe niemal jako pogotowie ratunkowe i kierują tam statki w przypadkach niecierpliwych zwłok, po awariach i dla odnowienia klasy. Część prac remontowych wykonują brygady armatorskie bądź same „a logi”.

Dodatkowym „hamulcem” na drodze statku z portu do stoczni krajowej jest przeładowy problem płatności. W zgładzie nastąpiła znaczna recesja, stawki frachtowe spadły w dół bardzo wyraźnie, zmalała też podaż ładunków, za którymi trzeba gonić w pocie czoła, a na domiar złego krajowe stoczniovcy wynudowały ceny usług tak wysoko, że przy podpisywaniu zleceń na miliony nowych usług przedstawiciele armatorów czasem zadziwiają się.

Lista bolączek armatorskich jest zresztą znacznie dłuższa. Klienci stoczniovcy stawiają swoje wymagania odnośnie jakości usług i ich terminowości, bowiem wiadomo, że czas spędzony w stoczni przez statek iadnych bezpośrednich korzyści armatorowi nie przynosi, a każda doba dłuższego pobytu w stoczni liczy się niemal podwójnie, bo w grę wchodzi zapłata remontowa i koszty przestoju.

Z drugiej strony znaczna część naszej floty, zwłaszcza liniowej, jest już mocno przez lata statygowana i przetrzała przez rdzę. Im starszy statek, tym za kres prac remontowych sta je się większy. Taką jest logika starzenia się tonażu.

Skoło jednak nie na wszystko starca pieniędzy — trzeba z czegoś rezygnować, trzeba naciskać na stoczniovcy, aby honorowały starą zasadę, że czas to pieniądź. Rezultatem owe-

riałów, więc niejednokrotnie terminowość usług stoczniovcych zależy od tego, czy armator dostarczy na czas wszystko to, czego po trzeba, aby mógł powstać „front robót”. Co więcej, stoczniovcy są zaspokoić każdą remontową z echanie armatorską pod warunkiem, że armatorzy dołożą swe miliony do rozbudowy mocno zużytego potencjału stoczniovczego.

DRUGA STRONA MEDAŁU

TA druga strona medału czyli wymogi stoczniovców spragniają, że mamy do czynienia ze swego rodzaju błędnym kołem. Ani stoczniovcy ani armatorzy nie mają pieniędzy na to, co służyłoby obopólnym interesom. Metoda „łatania dziur” i „gaszenia pożarów” na dłuższą metę powoduje wzajemne nieporozumienia i pretensje. A tymczasem prawda leży pewnie — jak zazwyczaj — gdzieś pośrodku.

Uskarżanie się na wysokość cen usług stoczniovcych bądź też inne braki — niczego nie zmienia. Są jednak takie sprawy, które przy drobnej woli można by załatwić. Mówili o nich stoczniovcy z GSR na niedawnym spotkaniu grup posłów z sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi.

Przytoczę w skrócie sens tych wypowiedzi. Zdaniem stoczniovców specyfikacja na statkach PLO nie jest pisana przez st. mechanika, choć figuruje na niej jego podpis, lecz na ogół przez II mechanika. Specyfikacje są nieadekwatne, czasem: zle sprzeczowane. Podczas postoju statku w stoczni przychodzi nowa załoga, która nie zna statku i wie, że po remoncie nie będzie na nim pływać. Bardzo często znalezienie wszystkich usterek jest dla stoczniovców łamigłówką, gdyż nie podaje się dokładnej miejscowości i zakresu prac remontowych. Na przykład zaznacza się, że trzeba wymienić tył i tył rur balastowych, nie podając dokładnie — w którym miejscu. Stoczniovcy nie mogą rozszerzać zakresu prac, lecz wykonują tylko to, co im zlecono.

Od armatorów — mówią stoczniovcy — bierzemy opłaty za każdą wykonaną pracę. Dawniej rozliczano się z godzin pracy — teraz mistrz nie przepuścił armatorowi żadnego niedopatrzania. Jeśli czegoś zapomniano w specyfikacji, to opłaty będą dość słone. Armatorzy mogą narzekać, ale muszą dostarczać nam na czas dokładne specyfikacje remontowe.

W 50-lecie ujęcia Hitlera do władzy

W południe 30 stycznia 1933 r. na berlińskiej Wilhelmstrasse „führer” NSDAP, Adolf Hitler, otrzymał z rąk prezydenta Republiki Weimarskiej, feldmarszałka Paula von Hindenburga nominację na kanclerza. Republika Weimarska przestała faktycznie istnieć.

Tego samego dnia wieczorem Hitler przyjął koło Bramy Brandenburskiej wielką defiladę paramilitarnych oddziałów SA i Stahlhelmu. Z podniesioną do góry prawą ręką zwiastował niezliczonym tłumom powstanie „Tysiąclecia Rzeszy”. Rozpoczęła się najczarniejsza noc w dziejach Niemiec i Europy.

Wówczas, przed 50 laty, prawie nikt tego jeszcze nie przewidywał. Hitler miał być tylko narządem w rękach wielkiego przemysłu, finansu i prezydenckiej kamarii. Był potrzebny do zaprowa-

we, gdyż stocznia ma też określone harmonogramy prac i mocy przerobowych.

Powstaje też pytanie: czy armatorzy muszą zlecać stoczni wszystkie prace remontowe, czy nie można wielu prac wykonać siłami załogi w ramach samoremontów? Zgłoszono też wniosek, aby wprowadzić w życie następującą zasadę: szkielecowa załoga remontowanego statku ma za sobą co najmniej jeden rejs, pozostaje na czas remontu w stoczni i odbywa na statku jeden rejs po stoczni. Dopiero wówczas można powiedzieć, że remont był opłacalny i określić, jakie dał efekty.

Z przytoczonych wyżej przykładów widać wyraźnie, że po stronie „winien” i „ma” są zarówno armatorzy jak i stoczniovcy. Zgranie interesów obu partnerów jest sprawą trudną, ale — jak ma wiadać optymista — nie bez nadziei. Chodzi o to, aby nikt nie obrażał się za krytykę, choćby z tej prostej przyczyny, że wszyscy popełniamy błędy i wpada się na nich ucząc, miast je tuszować.

Kiedy bank musi zastępować wyrodnich rodziców

Skorzystaliśmy z konsultacji Centrali ZUS w Warszawie, której przedstawiciele spotkali się niedawno z dziennikarzami.

Ustawa nie zawiera żadnych zmian systemowych, wprowadza jedynie odmienną od dotychczasowych uregulowań niektórych kwestii, jak również wyższe kwoty świadczeń, wypłacanych z funduszu.

Przed paru laty wypłacanie z banku alimentów nie mogło przekraczać 500 zł, przy czym dochód dla członka rodziny nie mógł być wyższy od 1400 zł. 1 stycznia 1931 roku granice dochodu podwyższono do 2000 zł, zaś wypłacane alimenty do kwoty — 1000 zł i 800 zł. Przyszanę z banku alimentacyjnego świadczenia, nie mogły być wyższe od tych, jakie zasądzone wyrokami sądowymi.

DECYZJE PRAWOMOCNY WYROK

Zasada ta utrzymuje i obecnie prawo do świadczeń z funduszu mają wyłączenie te osoby, którym przyznano alimenty na podstawie wyroku sądowego.

Nadal jednak nie będą mogły korzystać z dobrodziejstwa funduszu dzieci, których ojcostwa nie ustalono, oraz ludzie starsi — jeżeli nie posiadają dzieci, zobowiązanych do ich alimentacji. Szkoda, że nie pomyślano o uregulowaniu sytuacji tych osób, stanowiących przecież w skali kraju grupę niezbyt liczną. Tak więc dziecko, którego ojciec jest nieznanym może liczyć tylko na matkę, a ze strony państwa na zasiłek rodzinny.

Należy pomyśleć w najbliższym czasie o przyznaniu takim dzieciom choćby niewielkich alimentów z banku.

Nowa ustawa z dniem 1 kwietnia 1933 roku wprowadza jednak wyższe kwoty wypłacanych alimentów. Będą one, wypłacane w kwocie ustalonej wyrokiem sądowym, ale nie wyższe, niż 2000 zł, pod warunkiem, że dochód w rodzinie uprawnionej nie przekroczy 4000 zł na osobę. Podwyżka świadczeń alimentacyjnych jest zatem w stosunku do poprzednich lat znaczna. Podkreślić należy jednak fakt, że nie będzie się ona odbywać automatycznie. Świadczenia już wypłacane nie będą podwyższone niejako z mocy prawa, a czym jest błędnie przekonanych

ne przez sąd będą podstawą do otrzymania również wyższych funduszy z funduszu alimentacyjnego pod warunkiem oczywiście, że dochód nie przekroczy 4000 zł.

Kwoty, wypłacane z banku alimentów zostaną również podwyższone o przysługującą rekompensatę, jeżeli nie przysługują one z innego źródła i dotąd jej płatnikiem dla alimentowanego był ZUS.

**ZAMIAST DECYZJI
ODMOWNEJ
— WYJAŚNIENIE**

W związku z powyższymi mi podwyżkami plac kwoty dochodu na osobę w wysokości 2000 zł, obowiązująca jeszcze obecnie przy przyznawaniu świadczeń z funduszu, jest granica ni-

tracyjna. Przy pomocy SS i gestapo Hitler rozprawiał się z każdym, kto nie był z nim „w zgodzie”. W pamięć nam przywrócić należy, że w 1934 r. nie oszczędził nawet opionenów ze zbuntowanej SA. Zdobywał władzę absolutną.

Mógł wówczas przystąpić do realizacji zbrodniczego programu, zarysowanego w „Mein Kampf”. Nie działał w próżni. Nie był też — jak go często później określano — jedynie zwyrodniałcem

zostanie po ich kontrolę. Tylko komuniści ostrzegali wówczas, że „Hitler — to wójna”. Nikt ich jednak nie słuchał.

Wkrótce i innym otworzyły się oczy. Po prowokacyjnym podpaleniu Reichstagu rozpoczęły się masowe aresztowania wśród komunistów, całej lewicy i demokratycznej opozycji. W kraju rozszalał się terror i represje. Powstały pierwsze obozy koncen-

Racjonalizatorzy z „Komuny”



Klub Techniki i Racjonalizacji w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni należą do najaktywniejszych na Wybrzeżu: zreszta 1600 stoczniovców. W ubiegłym roku członkowie klubu zgłosili 648 projektów, ponad połowa z nich została za-

stosowana w praktyce. Przyniosło to stoczni 59 milionów zł oszczędności.

Po zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich pracochłonność zmniejszyła się o ponad 577 tys. roboczogodzin. Zmalało

także zużycie materiałów, głównie stalowych. W ciągu ostatnich dwóch lat do najbardziej aktywnych racjonalizatorów zaliczają się m. in. mistrzowie z wydziału rurskiego W-2, pracujący na statkach morskich przy instalacji ru-

rociągów. Mgr inż. Romuald Adamczuk i mgr inż. Krzysztof Dąbrowski (na zdjęciu) złożyli 120 wniosków, które przyniosły stoczni 1380 000 zł oszczędności.

CAF — Janusz Ukłajewski

Przykra to sytuacja, gdy rodzice, najczęściej ojciec, nie wypełniają względem swego dziecka podstawowego obowiązku tj. lożenia na jego utrzymanie. Trudno określić liczbę rodziców, którzy nie chcą pamiętać o tym obowiązku. Jakimś przebieżem może być liczba dzieci, korzystających z pomocy banku alimentacyjnego — instytucji powołanej do alimentowania takich właśnie dzieci.

Jest to jednak liczba mało precyzyjna, gdyż na pewno nie wszyscy uprawnieni z pomocy tej korzystają; zaś z drugiej strony jest też zapewne niemała grupa, nie mogąca pomocy tej otrzymać, gdyż nie spełnia wymaganych do jej przyznania warunków, wbrew pozorom dość rygorystycznych. Tak było do 9 października 1932 roku, kiedy to Sejm uchwalił zmianę ustawy o funduszu alimentacyjnym. Czy można określić wniesione novum nianem reformy? Czyż różni się dawna ustawa od nowej?

Wielu zainteresowanych. Kto bowiem posiada wyrok zasądzały np. 1000 — złotych alimenty — będzie je nadal otrzymywał, jeżeli kwota ta nie zostanie przez sąd podwyższona. Dlatego też okres 6 miesięcy, jaki upłyne od chwili uchwalenia nowych przepisów, do momentu wejścia ich w życie, można wykorzystać na załatwienie m. in. podwyżki alimentów w sadzie.

Gdy są one niższe, niż 2000 zł, należy wystąpić do sądu, który je przyznał, z wnioskiem o podwyższenie. Wyższe alimenty, przyzna-

Barbara Kalita

ne przez sąd będą podstawą do otrzymania również wyższych funduszy z funduszu alimentacyjnego pod warunkiem oczywiście, że dochód nie przekroczy 4000 zł.

Kwoty, wypłacane z banku alimentów zostaną również podwyższone o przysługującą rekompensatę, jeżeli nie przysługują one z innego źródła i dotąd jej płatnikiem dla alimentowanego był ZUS.

Nowa ustawa alimentacyjna rozszerza tryb odwoławczy od decyzji ZUS w sprawie odmowy przyznania alimentów z funduszu. Dotąd można się było odwoływać tylko do Rady Nadzorczej ZUS, w której leżały nowe przysądzone alimenty. Radę Nadzorczą składały jedynie osoby odwołujące się, które w sprawie alimentów ZUS odmówił.

Zupełnie nowym ure-

gulowaniem jest kontynuowanie przez okres 6 miesięcy wypłacania alimentów dzieciom, którym np. ojciec zobowiązany do alimentowania, ale ich nie alimentujący, a dziecko nie przysługujące na nim renta rodzinna. Do tej pory, z chwilą śmierci, świadczenie z banku ustawało. Jeżeli takie dziecko miało matkę np. pracującą lub rencistkę, która mogła je utrzymać, jego sytuacja nie była tragiczna. Gdy jednak drugie z rodziców też nie było w stanie utrzymać dziecka, pozostawało ono w bardzo trudnej sytuacji, praktycznie bez środków. Te lukę wypełniał.

Środki na fundusz alimentacyjny pochodzą z części budżetu państwa oraz z zobowiązań do alimentacji dłużników. Wypłaty świadczeń z alimentacji dłużników są obecnie odmownie będą miały prawo do alimentów z banku już po 1 kwietnia br., ZUS nie wydaje im teraz decyzji odmownych, a jedynie winien przesłać szerokie wyjaśnienie.

W tej sytuacji matka, ubiegająca się o alimenty, która na skutek wyższego dochodu do marca br. włącznie nie mogła ich otrzymać, nie będzie musiała składać nowego wniosku o ich przyznanie. Prawo do tych alimentów zostało już ustalone nieleżąc na przyszłość, a będzie ono jedynie zweryfikowane po dostarczeniu przez nią aktualnego zaświadczenia.

Wniosek taki są na razie załatwiają negatywnie. Ponieważ jednak osoby, których wnioski załatwiane są obecnie odmownie będą miały prawo do alimentów z banku już po 1 kwietnia br., ZUS nie wydaje im teraz decyzji odmownych, a jedynie winien przesłać szerokie wyjaśnienie.

Nie można tej epoki wyznaczyć z historii Niemiec. Podobnie jak daty, od której rozpoczęło się dwadzieścia pierwszych i ostatnich lat „Tysiąclecia Rzeszy” — 30 stycznia 1933 r. Ku pamięci i przestroze świata.

Wojciech
Pomianowski

Z dnia nadziei

Poskramianie pacjentów

W niedzielę (23 stycznia), w gdańskiej przychodni zdrowia przy ul. L., przed gabinetami zabiegowym i lekarskim — czekała grupa chorych. Było już piętnaście minut po ósmej, ale nie było widać ani lekarza dyżurnego ani pielęgniarki.

— Znowu się spóźniają — zauważyła jedna pacjentka.

— Pani się jeszcze z tym nie oswoiła — powiedziała druga.

Spółród oczekujących podniosła się z krzesła kobieta w brązowym płaszczu, energicznym krokiem ruszyła ku kręcom korytarza, za którym prawdopodobnie znajdowała się statnia personelu przychodni. Stamtąd usłyszełmy niebawem jej podniesiony, wzburzony głos: „Jak można nas tak lekceważyć! Tam w poczekalni chorzy czekają, coś ich boli, coś ich męczy, a wy toniecie w plotach!”

— Nareszcie ktoś im wygarnął — rzekła siedząca z pacjentkami jejmiej. Z końca korytarza zaś dobiegał nas niemal loskot narastającego sporu. Perso nel przychodził — jak się bowiem potem okazało — odpowiadał na bezparadonową krytykę nieposkramianej pacjentki.

Gabinety tymczasem wciąż były zamknięte, do poczekalni powróciła kobieta w brązowym płaszczu. Była rozdygotana, nie mogła usiedzieć, wstawała co chwilę i nerwowym krokiem przemierzała korytarz, coraz głośniejszymi głosami z sobą i pokrzykiwała.

Zobaczyłem, jak bezskutecznie usiłuje zaprowadzić nad swymi nerwami i stało się oczywiste, że jej w pierwszej kolejności potrzebna była kajałka potoczna. Lecz pielęgniarka wraz ze sprzątaczką stały na końcu korytarza i bity teraz na pacjentkę odwróciły z krytyką. Jedną z nich nie zauważyła się nawet wyrzucić z siebie te słowa: „Patrzcie państwo — wariatka!”

Kobieta w brązowym płaszczu z krzykiem wybiegła z przychodni na ulicę, rezygnując z pomocy, której tu oczekiwała. Patrzyliśmy na to wszystko z zazenowaniem, z pokornie związonymi głowami, czekając na swoją kolej do gabinetu.

Niektórzy czynili wrażenie, jakby rzecz w ogóle ich nie dotyczyła. Stary zaś człowiek, który siedział obok mnie, ni stad ni z owad stępnął mi do ucha: — To już, widzisz pan, doszło do tego, że w pewnych miejscach jedynie wariat ośmiela się jeszcze powiedzieć prawdę!

S. KUBIAK

Śmiało i szczerze Błędne koło

Panie redaktorze! Wciąż słyszy się narzekania na przeprowadzaną podwyżkę cen, ale już nie z powodu zbyt wysokich cen, lecz z powodu braku produktów na półkach sklepowych. Codziennie słyszy się w tramwaju, autobusie, na ulicy przypadkowo to wciąż powtarzające się zdanie: „nie dosyć, że drogo, to jeszcze niczego nie ma”.

Musimy sobie w końcu wszyscy raz na zawsze wyjaśnić, dlaczego nie wiadać tak znacznej poprawy w zaopatrzeniu towarowym, jakie byśmy sobie naprawdę życzyli? Po co właściwie została wprowadzona ta reforma cen? Mówiąc krótko — za dużo było pieniędzy na rynku w stosunku do produkowanych towarów. Inaczej: ludzie za mało produkowali, a za dużo brali za tę robotę pieniędzy.

W ten oto sposób do błędne koło się zamyka i jeśli czegoś się tu nie zmieni, to będzie się tak kręcić chyba bez końca. A to już można najprostszym sposobem naprawić: niech każdy z nas spojrzę na swój warsztat pracy i zastanowi się, co by tam można udoskonalić? Najlepiej się zastanowimy (tylko nie zastanawiajmy się zbyt długo, bo czas nagli), a później naprawimy to, co się da.

Pamiętajmy zatem, że każdy kryzys czy reformę niosą za sobą dużo komplikowanych kłopotów i przeszkód. Ale pamiętajmy przecież ciągle, że przyszkody są właśnie po to, żeby je pokonywać. Musimy to osiągnąć!

K.D.
(nazwisko i adres znane redakcji)

ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretarz redakcji — 31-35-60, zastępca red. nacze nego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: Gosp.-Morski — 31-53-28, Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27, Smiało I Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn — 31-26-51. Inne działy łączą centrala — 31-50-41. • ODDZIAŁ W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. • NAKŁAD: RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-886 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11. Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — Targ Drzewny 3/7, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41, Elbląg — Waj. Urząd pocztowy, pl. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul. Długa 22/28, te. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79. Nr telefonu redakcji: 0512858 B GWP - PL Nr indeksu 35001. Zam. 281 — D-7 LC, JD, ZD, RK, SK, W.